

# Problemy etyczne niejawnej obserwacji uczestniczącej. Perspektywa antropologów społeczno-kulturowych i socjologów

**Adrianna Surmiak** 

Uniwersytet Warszawski

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.18.2.03>

## Słowa kluczowe:

etyka badań,  
badania ukryte,  
niejawna obserwacja  
uczestnicząca,  
badania z badaczami

**Abstrakt:** W niejawnej obserwacji uczestniczącej badacz/ka celowo zataja prowadzenie badań i/lub swoją badawczą tożsamość przed jej uczestnikami. Wywołuje to kontrowersje etyczne w środowisku naukowym, między innymi z powodu braku świadomej i dobrowolnej zgody na udział w badaniu. Zapisy zawarte w anglosaskich kodeksach etyki antropologa sugerują nieetyczność takiego sposobu pozyskiwania danych, chyba że badania odbywają się w sferze publicznej lub gdy ujawnienie się badacza/ki zagrażałoby czyjemuś życiu. Z kolei *Kodeks etyki socjologa* Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (2012) przyzwala na badania ukryte na zasadzie wyjątku, gdy istnieją ku temu przesłanki metodologiczne. Niewiele jednak wiadomo o tym, jak badacze i badaczki oceniają taką praktykę pod względem etycznym. Na podstawie wywiadów pogłębionych z 56 antropologami i antropolożkami oraz socjologami i socjolożkami na temat etyki badań w praktyce badawczej analizuję, pod jakimi warunkami można usprawiedliwić przeprowadzenie niejawnej obserwacji uczestniczącej. Odpowiadam także na pytanie, czy opinie socjologów i socjolożek różnią się od opinii antropologów i antropolożek w tej sprawie.

**Adrianna Surmiak**, dr, adiunktka w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW. Interesuje się etyką i metodologią badań jakościowych, socjologią moralności oraz socjologią emocji. Autorka książki *Antropologia kłamstwa. O sposobach interpretacji kłamstwa na przykładzie społeczności katolickiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej* (Kraków 2015: Nomos) oraz książki *Teaching history, celebrating nationalism. School history education in Poland* (London, New York: Routledge, 2022, we współautorstwie z Krzysztofem Jaskułowskim oraz Pio-

trem Majewskim). Publikowała między innymi w „Journal of Empirical Research on Human Research Ethics”, „Journal of Academic Ethics”, „Forum Qualitative Sozialforschung”.

## Adres kontaktowy:

Instytut Stosowanych Nauk Społecznych  
ul. Nowy Świat 69  
00-46 Warszawa  
e-mail: a.surmiak@uw.edu.pl

Niejawną obserwację uczestniczącą (dalej NOU) stosowali w naukach społecznych między innymi przedstawiciele i przedstawicielki szkoły chicagowskiej, szczególnie w latach 50. i 60. XX wieku (Calvey 2008; Roulet i in. 2017)<sup>1</sup>. Później jednak, z uwagi na zarzuty etyczne i wątpliwości prawne<sup>2</sup>, sięgano po nią rzadziej, szczególnie w krajach anglosaskich, gdzie od lat 60. XX wieku postępowano kodyfikacją i instytucjonalizacją etyki badań, której towarzyszyło bardziej rygorystyczne podejście do etyki badań (Surmiak 2019). Omawiana technika ma dwie główne cechy. Po pierwsze, wiąże się z prowadzeniem badań bez wiedzy i zgody ich uczestników (Hammersley, Atkinson 2000: 269). Po drugie, polega na obserwacji i bezpośrednim udziale w wydarzeniach, które stanowią przedmiot zainteresowań badawczych, na przykład w spotkaniach jakiejś grupy (Roulet i in. 2017). W literaturze przedmiotu użyteczność NOU uzasadnia się możliwością zebrania danych niedostępnych sposobami jawnymi (Konecki 2000: 149; Lauder 2003; Calvey 2013; Marzano 2018; Miszewski 2007; por. Bulmer 1982: 253). Omawiana technika wywołuje jednak, jak już wspomniałam, wiele kontrowersji etycznych<sup>3</sup>. Główne zarzuty wobec NOU dotyczą braku zgody na udział w badaniu, ryzyka naruszenia prywatności uczest-

ników badań, ich oszukiwania oraz zagrożenia dla reputacji badań społecznych (Bulmer 1982; Calvey 2008; Marzano 2018). Wspomniane wątpliwości znalazły także wyraz w kodeksach etyki socjologa i antropologa.

Zapisy zawarte w anglosaskich kodeksach etyki antropologa (nie ma takiego dokumentu w polskiej antropologii) sugerują nieetyczność niejawnego pozyskiwania danych, chyba że badania odbywają się w sferze publicznej lub ujawnienie się badacza/badaczki zagrażałoby czyjemuś życiu (American Anthropological Association 2012; Association of Social Anthropologists of the UK and the Commonwealth 2021). Z kolei *Kodeks etyki socjologa* Polskiego Towarzystwa Socjologicznego ([dalej PTS] 2012) przyzwala na badania ukryte, gdy nie można przeprowadzić badań jawnych lub gdy ich jakość byłaby niska. Powstaje pytanie, jak reguły kodeksowe oraz dyskusje toczone w literaturze przedmiotu korespondują z poglądami rodzimych socjologów i socjolożek oraz antropologów i antropolożek społeczno-kulturowych. Brakuje badań z badaczami i badaczkami, które poruszałyby kwestię oceny etycznej NOU. Warto, jak sądzę, rozważyć to zagadnienie nie tylko dla uzupełnienia wiedzy, ale także z przyczyn praktycznych – postępującej instytucjonalizacji etyki badań w badaniach społecznych i humanistycznych w Polsce. Wyniki takich analiz mogą pomóc w tworzeniu kryteriów lub choćby wskazówek dla oceny etyki projektów badawczych zakładających przeprowadzenie NOU (np. mogą być użyteczne w wypracowaniu konkretnych reguł). W związku z tym, na podstawie wywiadów pogłębionych z 56 antropologami i antropolożkami oraz socjologami i socjolożkami na temat etyki badań w praktyce badawczej, w artykule analizuję, pod jakimi warunkami – zdaniem uczestników i uczestniczek moich badań – można usprawiedliwić zastosowanie

<sup>1</sup> Niemniej badania z zastosowaniem niejawniej obserwacji uczestniczącej rozpoczęto w szkole chicagowskiej wcześniej, w latach 20. XX wieku (np. Donovan 1920).

<sup>2</sup> Według obecnie obowiązujących w Polsce uregulowań prawnych (od 25 maja 2018 roku) badacz musi uzyskać świadomą, dobrowolną i jednoznaczną zgodę na przetwarzanie czyichś danych osobowych w formie pisemnej lub ustnej, czyli na zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie wszelkich informacji o tej osobie (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE, 2016; pkt. 26, 32). Wyjątkiem jest sytuacja, w której przetwarzane dla celów naukowych informacje mają charakter anonimowy, czyli nie można na ich podstawie zidentyfikować tożsamości osoby, której dotyczą.

<sup>3</sup> W literaturze przedmiotu krytykowano także wartość poznawczą NOU (Lauder 2003; Spicker 2011), co jednak wykracza poza zakres rozważań podejmowanych w niniejszym artykule.

omawianej techniki. Odpowiadam także na pytanie, czy opinie socjologów i socjolożek różnią się od opinii antropologów i antropolożek w tej sprawie.

Rozważania zaczynam od próby ustalenia granicy pomiędzy jawną a niejawną obserwacją uczestniczącą. Następnie omawiam kontrowersje etyczne związane z NOU, a także odnoszące się do badań niejawnych reguły wybranych kodeksów etyki socjologa i antropologa. Dalej krótko opisuję swoje badania z badaczami i badaczkami. W kolejnej części artykułu analizuję ich wypowiedzi dotyczące etycznych uzasadnień wykorzystania NOU. Na koniec wyciągam wnioski z przeprowadzonych rozważań w kontekście wcześniej zreferowanej dyskusji na temat etyczności NOU oraz uregulowań kodeksów etyki socjologa i antropologa.

### **Granica pomiędzy jawną a niejawną obserwacją uczestniczącą**

Z literatury przedmiotu wynika, że granica pomiędzy jawną obserwacją uczestniczącą – kiedy badacz lub badaczka pyta o zgodę – a niejawną – kiedy nie pyta – bywa płynna i niekiedy trudna do ustalenia (Herrera 1999; Lugosi 2006; Calvey 2013), co wynika z kilku powodów.

Po pierwsze, zdarza się, że badacz lub badaczka odkrywa przed uczestnikami badań swoją badawczą tożsamość, a jednocześnie zataja jakąś informację o badaniu, na przykład jego cel (Scheper-Hughes 2001; Bielska 2016).

Po drugie, nie zawsze powiadamia wszystkich o tym, że prowadzi badania. Podczas długotrwałej obserwacji uczestniczącej czasami nie ma okazji zapytać osób, z którymi wchodzi się w kontakt, czy chcą wziąć udział w badaniu (Lugosi 2006; Spicker

2011; Kluczevska, Lottholz 2021). Wynika to, między innymi, z dynamiki i wielości podejmowanych interakcji. Ponadto badacz/badaczka często nie wie, jakie informacje czy doświadczenia wykorzysta w swoich publikacjach (Hammersley, Atkinson 2000: 270; Virtová, Stöckelová, Krásná 2018). Niekiedy trudno również badaczowi lub badaczce określić, kto właściwie jest uczestnikiem takich badań – czy każdy pojawiający się w polu obserwacji i/lub z kim rozmawia, czy tylko osoba, z którą podejmuje współpracę badawczą (zob. Russell, Barley 2020). Co więcej, bywa, że celowo prosi o świadomą zgodę jedynie wybranych członków danej społeczności lub grupy, aby nie zaburzać funkcjonowania układu społecznego (np. Marzano 2007; 2018; Li 2008; Ślęzak 2016) i/lub nie narazić nikogo na negatywne konsekwencje (np. Kunnath 2013).

Po trzecie, trudność w rozgraniczeniu badań jawnych od niejawnych wiąże się z możliwością częściowego odkrycia badawczej tożsamości. Na przykład Scheper-Hughes (2004) w badaniach etnograficznych dotyczących handlu organami informowała niektórych przedstawicieli świata medycznego, że prowadzi badania. Wspominała również, że jest doktorem, jednak nie wyjaśniała, że chodzi o stopień naukowy, a nie ukończenie studiów medycznych. Scheper-Hughes wykorzystwała więc ambiwalencję znaczeniową słowa „doktor”, aby uzyskać dostęp do danych. Innymi słowy, chociaż odkryła swoją badawczą tożsamość, to nie była do końca szczerą, pozwalając innym na wyciąganie fałszywych wniosków co do swojej roli badaczki-doktorki.

Po czwarte, granica pomiędzy badaniami jawnymi i niejawnymi jest nieostra, ponieważ badacz lub badaczka czasami prosi o zgodę na udział w badaniach na dalszych etapach procesu badawczego, gdy zwiad badawczy przekształca się w projekt (zob. np.

Virtová i in. 2018) lub gdy zakończy badania (np. Janiszewski 1970; Surmiak 2015). Zdarza się również, że przekazuje wszystkie niezbędne informacje o badaniu ich potencjalnym uczestnikom, lecz osoby te nie rozumieją, na co wyrażają zgodę ze względu, na przykład, na stan zdrowia i/lub kontekst społeczno-kulturowy (Kluczevska, Lottholz 2021; zob. też Kaźmierska 2018) albo z czasem zapominają o naukowym celu obserwacji (Hammersley, Atkinson 2000: 270; Marzano 2007). Wynika z tego, że wiele badań zawiera zarówno elementy jawne, jak i niejawnie, co utrudnia ich rozróżnienie (Lugosi 2006; Bielska 2016; Virtová i in. 2018).

Kłopot w ustaleniu granicy pomiędzy badaniem jawnym i niejawnym, jak zauważa Christopher Herrera (1999), nie oznacza, że nie da się jej wytyczyć. Jego zdaniem do badań niejawnych należą wszelkie sposoby pozyskiwania informacji, na które badacz/ badaczka nie poszukuje świadomej zgody. W zaproponowanym przez Herrere ujęciu NOU polega na celowym zatajeniu faktu prowadzenia badań i/lub badawczej tożsamości (Bulmer 1982; Kluczevska, Lottholz 2021). W konsekwencji nie jest badaniem niejawnym omijanie pewnych informacji o badaniach ani manipulacja wizerunkiem badacza/badaczki (zob. np. Moczydłowski 1989), które Beata Bielska (2016) określa jako praktyki ukrywania (por. Marzano 2018). Brak zgody na udział w badaniach wynikający z ich dynamiki, a nie założonego odgórnie celu także nie spełnia kryteriów badań niejawnych. Po co jednak w ogóle trudzić się próbami rozdzielania niejawniej od jawnej obserwacji uczestniczącej? Badacze i badaczki, którzy podjęli ten wysiłek, odpowiadają, że z powodów etycznych (np. Erikson 1967; Bulmer 1980; 1982; Herrera 1999). Społeczne badania jakościowe oparte na niejawnych sposobach pozyskiwania danych wprawdzie czasem znajdują uznanie środowiska naukowego

(m.in. Festinger, Riecken, Schachter 1956; Doktor 1964; Janiszewski 1970; Humphreys 1975), ale kwestia ich etycznej legitymizacji budzi kontrowersje.

## Kontrowersje etyczne wokół NOU

Dyskusje etyczne w środowisku badaczy i badaczek społecznych dotyczące legitymizacji NOU były najbardziej intensywne w latach 60., 70. i 80. XX wieku. Jednakże kontrowersje odnośnie do stosowania tej techniki trwają do dzisiaj, szczególnie jeśli badania odbywają się w sferze prywatnej lub quasi-prywatnej, a zatem w układzie zamkniętym dla „przypadkowych” osób (Lofland i in. 2009: 63–69; Spicker 2011). Generalnie przeciwnicy NOU przyjmują perspektywę deontologiczną, według której ukrycie faktu prowadzenia badań przed uczestnikami jest złe przede wszystkim dlatego, że narusza autonomię obserwowanych osób. Badacz lub badaczka nie pyta ich bowiem o zgodę na udział w badaniu. W konsekwencji, zgodnie z referowanym podejściem, traktuje uczestników badań jako środek do osiągnięcia celu, a zatem instrumentalizuje i wykorzystuje ludzi dla swoich korzyści. Ponadto przeprowadzenie NOU w sferze prywatnej lub quasi-prywatnej często polega na przyjęciu określonej roli uzasadniającej pobyt w badanej grupie lub środowisku, co wiąże się z okłamywaniem uczestników badań. Krytycy i krytyczki NOU uważają, że takie postępowanie jest przeciwne zasadzie uczciwości, narusza zaufanie społeczne, a także prawo osób badanych do prywatności (Warwick 1973; Homan 1980; Bulmer 1982; Herrera 1999). Innymi słowy, z omawianego punktu widzenia celowe ukrycie badawczej tożsamości lub faktu prowadzenia badań nie znajduje usprawiedliwienia etycznego.

Obrońcy i obrończynie etyczności NOU najczęściej przyjmują perspektywę utylitarystyczną, ponieważ



wskazują, że jest to uzasadniony etycznie sposób pozyskiwania danych pod warunkiem, że przynosi więcej korzyści niż kosztów. Za największy zysk uznają przy tym zdobycie wiedzy niedostępnej metodami jawnymi (Lauder 2003; Marzano 2007; 2018; Miszewski 2007; Calvey 2008; 2013). Przykładem mogą być badania wśród narodowych socjalistów głoszących skrajnie rasistowskie hasła (Lauder 2003), w środowisku chuliganów (Pearson 2009), a także w grupach przestępczych (Kleszcz 2004; Scheper-Hughes 2004) oraz religijnych (Homan 1980; Marzano 2018). Poza tym NOU wykorzystuje się w badaniach na tematy drażliwe, jak w przypadku mobbingu w miejscu pracy (Chomczyński 2006) czy uzależnienia od hazardu wśród kobiet (Li 2008). Zwolennicy i zwolenniczki NOU uważają, że technika ta pozwala na dotarcie do środowisk trudno dostępnych i uzyskanie wiarygodnych danych, ponieważ w pewnych kontekstach ludzie zmienialiby swoje zachowania lub wypowiedzi, gdyby byli świadomi, że uczestniczą w badaniu (Lauder 2003; Miszewski 2005; Li 2008; Pearson 2009; Spicker 2011; Marzano 2018; Yanow, Schwartz-Shea 2018). Innymi słowy, z takiej perspektywy rezygnacja z NOU prowadziłaby do braku wiedzy na temat ważnych zjawisk i procesów społecznych.

Osoby przeciwne NOU próbują podważyć argumenty zwolenników i zwolenniczek tej techniki na dwa sposoby. Po pierwsze, wskazują na wady rozumowania utylitarystycznego związane z trudnością w określeniu, co stanowi korzyść i dla kogo w konkretnym badaniu, jak zmierzyć i porównać wartość określonych korzyści i kosztów z badań oraz jaki przyjąć horyzont czasowy dla wspomnianej kalkulacji (Herrera 1999). Drugi rodzaj wątpliwości wobec myślenia utylitarystycznego usprawiedliwiającego stosowanie NOU dotyczy przewagi korzyści nad kosztami takich badań.

Zgodnie z poglądem przeciwników i przeciwniczek NOU jest wręcz odwrotnie. Jak przekonują, NOU nadwyręza reputację badań społecznych, wiąże się z ryzykiem skrzywdzenia uczestników badań, na przykład poprzez ujawnienie ich sekretów, a ponadto naraża badaczy i badaczki na problemy moralne, emocjonalne, a niekiedy także prawne (Erikson 1967; Homan 1980; Bulmer 1982). Christopher Herrera zauważa również, że osoby stosujące NOU najczęściej wazą koszty i korzyści z badań *post factum*. Tym samym nie uwzględniają ryzyka zdemaskowania badacza lub badaczki w trakcie badań, które, zdaniem Herrera, przynosi tylko i wyłącznie negatywne konsekwencje, na przykład utratę danych i „spalenie” terenu.

Obrońcy i obrończynie etyczności NOU „odpowiadają”, iż badania jawne wiążą się z podobnymi zagrożeniami jak badania niejawne, a ich natężenie zależy bardziej od profesjonalnych umiejętności badacza lub badaczki niż odkrycia lub ukrycia faktu prowadzenia badań (Denzin 1968; Goode 1996; Marzano 2018). Wprawdzie na ogół zgadzają się, że NOU często wywołuje u osoby prowadzącej badania dylematy etyczne i emocjonalne (Kleszcz 2004; Chomczyński 2006), jednak stoją na stanowisku, że badacz/badaczka ma prawo zdecydować, że chce narazić siebie na tego typu konsekwencje (Denzin 1968; Virtová i in. 2018). Poza tym zwolennicy NOU wskazują, że można zminimalizować ryzyko szkody dla uczestników badań i reputacji nauk społecznych, dbając o anonimowość i poufność danych (Lauder 2003; Marzano 2018). Dodatkowo Kamil Miszewski (2007) sugeruje, że ryzyko szkody uczestników badań, którzy zachowują się nieetycznie i/lub niezgodnie z prawem, jak w przypadku sprawców przemocy czy oszustów, jest w pewnym sensie uzasadnione, bo sprawiedliwe (zob. też Marzano 2018). „Badani kradną, oszukują – pisze Miszewski (2007:

56) – defraudują publiczne pieniądze, handlują narkotykami i kobietami i jakoś niespecjalnie im z tego powodu głupio, a my, socjologowie, mamy czuć do siebie niesmak tylko z tego powodu, że chcąc dowiedzieć się tejże prawdy, badamy ich, nie mówiąc im o tym i nie pytając ich o zgodę? To chyba gruba przesada”. Co więcej, w literaturze przedmiotu pojawiają się sugestie, iż niejawne sposoby pozyskiwania danych, w tym NOU, powinny być traktowane tak samo jak jawne (Calvey 2008; 2013; Bielska 2016: 84–85). Powstaje pytanie, jak te różne podejścia badaczy i badaczek wobec NOU mają się do uregulowań zawartych w kodeksach etycznych towarzystw socjologicznych i antropologicznych.

### Wybrane kodeksy etyki socjologa i antropologa a badania niejawne

Kodeksy etyczne krajowych towarzystw naukowych wyznaczają standardy etyczne w danej dyscyplinie. W niniejszym artykule interesuje mnie kontekst polski, dlatego odniosę się do *Kodeksu etyki socjologa* PTS (2012), a z braku odpowiednika w polskiej antropologii – do anglosaskich kodeksów etyki antropologa.

Zgodnie z *Kodeksem etyki socjologa* PTS (2012: 4)<sup>4</sup> prowadzenie badań niejawnych ma problematyczny status prawny i etyczny, ponieważ wiąże się z brakiem zgody na udział w badaniu i ryzykiem naruszenia czyjejś prywatności. W związku z tym należy je stosować tylko wtedy, kiedy nie jest możliwe pozyskanie poszukiwanych danych metodami jawnymi. Według *Kodeksu* istnieją dwie takie okoliczności: gdy przypuszcza się, że uczestnicy badań zmieniają swoje zachowanie pod wpływem informacji o ba-

daniu lub gdy badacz/badaczka napotyka trudności w dostępie do pewnych sfer życia społecznego, na przykład z uwagi na utajnione interesy. Wskazany dokumenty kładzie nacisk na konieczność zapewnienia anonimowości uczestnikom badań niejawnych i minimalizowanie poniesionych przez te osoby kosztów wynikających z udziału w badaniu. Ponadto zobowiązuje socjologów i socjolożki do starań o uzyskanie zgody na wykorzystanie zebranych informacji po zakończeniu badań. Przywołane zapisy wydają się próbą pogodzenia stanowiska przeciwników i zwolenników NOU poprzez pozwolenie na badania niejawne tylko pod bardzo określonymi warunkami.

Zalecenia zawarte w anglosaskich kodeksach etyki antropologa są bardziej restrykcyjne wobec badań niejawnych niż reguły *Kodeksu etyki socjologa* PTS (2012), gdyż w jeszcze mniejszym zakresie akceptują użycia kłamstwa, podstępny czy ukrywanie tożsamości badacza lub badaczki. *Kodeks etyki antropologa* Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego ([dalej AAA] 2012) dopuszcza prowadzenie badań bez zgody ich uczestników jedynie w przestrzeni publicznej, a jednocześnie bardzo wyraźnie sprzeciwia się celowemu wprowadzaniu badanych w błąd. Z kolei *Przewodnik etyki antropologa* Brytyjskiego Towarzystwa Antropologów Społecznych ([dalej ASA] 2021) w wersji obowiązującej do 2021 roku zaznaczał, że nie zawsze i nie od wszystkich osób można uzyskać zgodę na udział w badaniu, ale antropologowie i antropolożki powinni podjąć takie starania. Aktualne wydanie tego dokumentu przyzwala na niejawne sposoby pozyskiwania danych tylko w bardzo rzadkich przypadkach, gdy badania odbywają się w niebezpiecznych, wrogich kontekstach, gdzie ujawnienie tożsamości badacza lub badaczki może zagrażać czyjemuś życiu (ASA 2021: 4).

<sup>4</sup> Identyczne regulacje odnośnie do badań niejawnych zawiera *Kodeks etyki socjologa* Brytyjskiego Towarzystwa Socjologicznego (British Sociological Association 2017: 5).

Powstaje pytanie, czy omówione reguły etyki kodeksowej mają odzwierciedlenie w poglądach badaczy i badaczek? Zastanawia także, czy opinie socjologów i socjolożek różnią się od opinii antropologów i antropolożek w tej sprawie, jak można by podejrzewać po zapisach zawartych w tych dokumentach.

## Metoda

Podstawą artykułu są dane z indywidualnych wywiadów pogłębionych z 56 badaczami i badaczkami społecznymi: 33 socjologami i socjolożkami, 20 antropologami i antropolożkami społeczno-kulturowymi oraz 3 osobami, które identyfikowały się zarówno z socjologią, jak i z antropologią<sup>5</sup>. Wywiady dotyczyły różnych zagadnień etycznych w badaniach jakościowych, między innymi stosunku badaczy i badaczek do NOU. Niektórzy sami odnosili się do etycznych aspektów stosowania tej techniki, innych dopytywałam o to w trakcie wywiadu. Prośbę o udzielenie wywiadu kierowałam do badaczy i badaczek z doświadczeniem w badaniach jakościowych z uczestnikami podatnymi na zranienie, marginalizowanymi społecznie lub narażonymi na marginalizację. Innymi słowy, chodziło o badania z osobami w jakiejś sferze (a niekiedy w wielu) pozbawionymi władzy (zob. np. Crow i in. 2006), stygmatyzowanymi i/lub dyskryminowanymi społecznie, a nierzadko także z ograniczonym dostępem do podstawowych instytucji porządku społecznego (Frieske 1999; Szarfenberg 2013). Przykładowo badacze i badaczki prowadzili badania z terminalnie chorymi, więźniami, uchodźcami, dziećmi, osobami doświadczającymi bezdomności i z niepełnosprawnościami. Należy jednak wspomnieć, że wielu i wiele z nich miało zróżnicowane do-

<sup>5</sup> Wywiady prowadziłam w ramach projektu badawczego pt. „Etyka badań jakościowych w społecznościach zmarginalizowanych. Analiza doświadczeń badaczy”, który sfinansowało Narodowe Centrum Nauki (nr grantu 2016/20/S/HS6/00435).

świadczanie badawcze, obejmujące również badania jakościowe z ludźmi pod jakimś względem uprzywilejowanymi (np. o wysokiej pozycji zawodowej). Badaczy i badaczek dobieierałam, stosując zasadę maksymalnej różnorodności (Patton 1990), między innymi w zakresie wykorzystywanych podejść badawczych (np. *action research*, postpozytywizm, metodologia feministyczna) oraz sposobów pozyskiwania danych (np. obserwacja uczestnicząca, fokusy, wywiady biograficzne). Ponadto uczestnicy i uczestniczki moich badań znajdowali się na odmiennych etapach kariery akademickiej (13 doktorantów, 32 doktorów, 11 doktorów habilitowanych/profesorów) i reprezentowali 13 ośrodków naukowych w Polsce. Wywiady trwały średnio 2,5 godziny; przeprowadzałam je i nagrywałam samodzielnie. Badacze i badaczki otrzymali możliwość wyboru, w jakim stopniu chcą pozostać anonimowi w publikacjach. Większość zdecydowała się na pełne ukrycie swojej tożsamości, dlatego w artykule nie podaję szczegółowych informacji o autorach i autorkach cytowanych wypowiedzi.

Podczas analizy wywiadów streszczałam poruszane w nich zagadnienia (kondensacja sensu) oraz oznaczałam fragmenty transkrypcji kategoriami, które tworzyłam *ad hoc* (kategoryzacja sensów) (Kvale 2004). Jedną z kategorii była „niejawna obserwacja uczestnicząca”. Na podstawie wielokrotnej lektury wypowiedzi badaczy i badaczek na ten temat wyróżniłam argumenty etyczne i metodologiczne przeciw tej technice oraz warunki pod jakimi – ich zdaniem – można uznać jej zastosowanie za etycznie uprawnione<sup>6</sup>. W artykule koncentruję

<sup>6</sup> Warto podkreślić, że uczestnicy i uczestniczki moich badań uznający, że pod pewnymi warunkami można usprawiedliwić NOU, niekoniecznie byli gotowi na zastosowanie omawianej techniki. Niektórzy mieli już takie doświadczenie i twierdzili, że nie chcieliby go powtórzyć z uwagi na trudności moralne i emocjonalne związane z ukrywaniem badawczej tożsamości i/lub z powodu przewidywanych kłopotów w opublikowaniu wyników takich badań w zagranicznych czasopiśmie naukowych.

się na ostatniej z wymienionych kwestii z dwóch powodów. Po pierwsze, tylko pięć osób nie uznawało żadnych okoliczności etycznie usprawiedliwiających NOU i tylko trzy wprost stwierdziły, że powinna być traktowana jak każda inna technika badawcza<sup>7</sup>. Pozostali dopuszczali używanie NOU pod pewnymi warunkami. Po drugie, argumenty przeciw NOU, które stosowali uczestnicy i uczestniczki moich badań, są bardzo dobrze opisane w literaturze przedmiotu. Za ciekawsze uznałam przyjrzenie się kryteriom akceptacji NOU pod względem etycznym, szczególnie że można porównać ich wypowiedzi do uregulowań kodeksów etycznych oraz dyskusji w literaturze przedmiotu. W efekcie w dalszej części artykułu omawiam sześć kwestii, które były brane pod uwagę w ocenie etyczności NOU<sup>8</sup>: 1) uzasadnienie metodologiczne 2), sposób wykorzystania danych, 3) sfera badań, 4) badane środowisko, 5) kompetencje moralne badacza/badaczki, 6) strategia kłamania i debriefing.

### Uzasadnienie metodologiczne

Wielu uczestników i uczestniczek moich badań, zarówno identyfikujących się z socjologią, jak i antropologią, uzasadniało dopuszczalność NOU względami metodologicznymi, takimi jak utrudniony dostęp do środowiska i ryzyko zafałszowania danych. Pierwszy z wymienionych powodów odnosi się do hermetyczności jakiejś społeczności lub grupy, czyli niechęci jej członków do ujawniania informacji na swój temat osobom z „zewnątrz”. Na przykład badaczka, która sama miała doświadcze-

<sup>7</sup> W przypadku przeciwników i przeciwniczek tej techniki badań cztery osoby identyfikowały się z socjologią i jedna z antropologią, zaś wśród zwolenników i zwolenniczek wszyscy identyfikowali się z antropologią. Etap kariery generalnie nie miał znaczenia dla uzyskanych wypowiedzi.

<sup>8</sup> Nie wszyscy wymieniali każdy z warunków. Omawiam je według kryterium popularności.

nie w użyciu NOU, przekonywała: „są takie sytuacje, kiedy ja nie mam narzędzi, nie mam możliwości, nie mam dostępu do uzyskania informacji inną drogą, to muszę skorzystać z takiej techniki” (K/S)<sup>9</sup>.

Zdaniem uczestników i uczestniczek moich badań przyczyną braku dostępu do danego środowiska może być obawa jego członków przed odkryciem zachowań nielegalnych lub uznawanych za nieetyczne, jak w przypadku środowisk przestępczych (zob. Miszewski 2005; 2007). Jeden z badaczy stwierdził również: „uważam też, że są grupy, których nie da się inaczej badać, są pewne takie środowiska, że jeżeli chcielibyśmy do nich dotrzeć, to jest to jedyna metoda albo przynajmniej dla tej określonej osoby czy w danym kontekście to jest jedyny sposób” (M/A). Przywołana wypowiedź sugeruje, że ograniczony dostęp do środowiska niekoniecznie wynika z charakteru grupy, ale może wiązać się z pozycjonowaniem osoby prowadzącej badania. Innymi słowy, jakieś jego/jej cechy (np. płeć, wiek), światopogląd lub usytuowanie w układzie społecznym (np. identyfikacja z przeciwną frakcją wewnątrz społeczności) powodują, że potencjalni uczestnicy badań postrzegają badacza lub badaczkę jako osobę niegodną zaufania. Na przykład badaczka o przekonaniach lewicowych obawiała się, że nie uzyska dostępu do środowiska o poglądach prawicowych, ponieważ łatwo odnaleźć jej nazwisko w Internecie i dowiedzieć się, że ma „wrogi” światopogląd. Poza tym – jak tłumaczyła – nawet gdyby potencjalni uczestnicy badań zgodzili się na udział w badaniu, to istniało ryzyko, że ujawniliby tylko niektóre informacje na swój temat lub zmieniali wypowiedzi, aby wywołać określone wrażenie (zob. Lauder

<sup>9</sup> K – to kobieta, M – mężczyzna, S oznacza, że badacz/badaczka identyfikuje się z socjologią, A – z antropologią, natomiast AS – zarówno z antropologią, jak i z socjologią.



2003). Część uczestników i uczestniczek moich badań uznała, że mogłoby to zafałszować dane.

Wynika z tego, że badacze i badaczki usprawiedliwiający etycznie NOU z powodów metodologicznych przyjmowali stanowisko podobne do wyrażonego w *Kodeksie etyki socjologa* PTS (2012), nawet jeśli identyfikowali się z antropologią. Kierowali się przy tym myśleniem utylitarystycznym, to znaczy uważali, że korzyści z takich badań przewyższają koszty: „Ważne jest wyjaśnienie, w jakim celu to robię” – stwierdziła badaczka z doświadczeniem wykorzystania NOU – „czy to ma rzeczywiście sens, wkład w naukę, czy tylko przynosi mi splendor, że oto takie zbadałam środowisko, takie problemy, których nikt nie dotknął, bo nie mógł dotrzeć, a ja oto dotarłam” (K/S).

Badaczka za największą korzyść (a także inni badacze i badaczki używający tego argumentu) uznawała dobro nauki, czyli rozwój wiedzy na jakiś temat.

## Sfera badań

Uczestnicy i uczestniczki moich badań, zarówno identyfikujący się z socjologią, jak i antropologią, na ogół skłonni byli zaakceptować NOU w miejscach publicznych i quasi-publicznych (Lofland i in. 2009: 63–69), czyli otwartych dla wszystkich lub dla wszystkich spełniających pewne kryterium (np. wiek 18 lat i powyżej). Część z nich przyjmowała punkt widzenia podobny do wyrażonego w *Kodeksie etyki antropologa* AAA (2012) i uznawała to za jedyne usprawiedliwienie dla NOU:

Więc ja mam zawsze ten dylemat w sensie, że pewnie mnie by strasznie zdenerwowało, gdybym się dowiedziała, że byłam obserwowana, ale to by też zależało od tego, w jakiej sferze jestem obserwowana. Gdyby ktoś mnie obserwował jako uczestniczkę jakiegos

wiejszego wydarzenia, to nie obchodziłoby mnie to jakoś szczególnie. Ale gdyby ktoś mnie obserwował w sytuacji jakiejś bardzo, bardzo prywatnej, to mogłabym zrobić z tego wielkie halo. (K/S)

W przypadku miejsc quasi-publicznych niektórzy stosowali dodatkowe kryterium dla akceptacji NOU: dane z takiej obserwacji powinny stanowić jedynie inspirację dla pytań badawczych lub uzupełniające źródło wiedzy.

Badaczki i badacze kierowali się w swoich opiniach nie tylko tym, jak czuliby się w roli uczestnika lub uczestniczki takich badań, ale także bardziej ogólnymi względami etycznymi. Na przykład jeden z badaczy na pytanie, dlaczego dopuszcza stosowanie NOU jedynie w miejscach publicznych, odpowiedział:

Czy ja sam chciałbym być obiektem, czyli być przedmiotem działania innych ludzi? Bo jeśli nie jestem świadomy, że ktoś ze mną coś robi, to czuję się jak przedmiot, tak to postrzegam. (...) Przedmioty możemy traktować przedmiotowo. Ludzi traktuję po ludzku, czyli w zgodzie z ich świadomością i dopiero wtedy jestem, moim zdaniem, w zgodzie z etyką. (M/S)

Badacz był więc przeciwny NOU w miejscach innych niż publiczne, ponieważ dostrzegał groźbę instrumentalnego traktowania uczestników takich badań. Zgodnie z referowanym myśleniem dane zebrane za pomocą NOU w miejscach publicznych nie naruszają niczyjej prywatności, co usprawiedliwia zastosowanie omawianej techniki. Wydaje się jednak, że w wielu kontekstach badawczych trudno jednoznacznie określić, co dla kogoś stanowi sferę prywatną<sup>10</sup>. Przykładowo badacz/badaczka może opublikować infor-

<sup>10</sup> Osobną kwestią, na której omówienie nie ma miejsca w niniejszym artykule, jest definiowanie przestrzeni prywatnej w Internecie (Siuda 2010: 190, 194–195; Kozinets 2012: 195–198).

macje dobrze znaną członkom jakiejś społeczności i w tym sensie publiczną, która jednocześnie stanowi czyiś wstydlivy sekret i z tego względu należy do sfery prywatnej (zob. np. Scheper-Hughes 2001). Zdaniem Briana Schraga (2009) niepewność, co według uczestnika badań jest prywatne, a co publiczne powinna skłaniać badaczy i badaczki do szukania zgody na wykorzystanie danych, a nie do kierowania się własną oceną w zakresie dopuszczalnego poziomu naruszenia prywatności. Nie należy zatem, jak przekonuje, traktować pojawienia się w sferze publicznej jako milczącej zgody (*tacit consent*) na udział w badaniach (a tym samym zgody na ujawnienie informacji na swój temat). Przegląd literatury przedmiotu wskazuje, że badacze i badaczki, którzy podzielają opinię Schraga, starają się wcześniej uprzedzić ludzi o badaniach, na przykład poprzez ulotki i/lub plakaty w miejscu planowanej obserwacji (Wiles 2012: 25–39).

## Sposób wykorzystania danych

Kolejny argument za usprawiedliwieniem NOU przywoływany przez wielu uczestników i uczestniczki moich badań, zarówno identyfikujących się z socjologią, jak i antropologią, wiązał się z tym, jak badacz lub badaczka wykorzysta dane. Mówiąc ściślej, chodziło o umiejętność anonimizacji uczestników badań, odpowiedni dobór upublicznianych informacji oraz właściwy cel ich przedstawienia.

Badacze i badaczki uważali, że jednym z warunków etycznego usprawiedliwienia dla NOU powinno być ukrycie tożsamości uczestników badań. Wspomniałam już, że takie zachowanie zaleca *Kodeks etyki socjologa* PTS (2012). Nacisk na anonimizację w badaniach niejawnych wynika z przekonania, że zidentyfikowanie czyjejś tożsamości wiąże się z większym ryzykiem krzywdy niż wtedy, gdy osoba wyraziła zgodę na udział w badaniu. Jak ujęła

to jedna z uczestniczek moich badań: „mam dane, ale niekoniecznie mówię, że byłam w takiej i takiej społeczności, robiłam badania niejawne, bo jeżeli by to dotarło do tych ludzi, to mogłoby to mieć po prostu przykre konsekwencje” (K/A). Na przykład niepożądane skutki może wywołać rozpoznanie siebie w publikacji, zwłaszcza jeśli ktoś nawiązał z badaczem lub badaczką głębszą relację. Istnieje wówczas niebezpieczeństwo, że taka osoba poczuje się wykorzystana lub oszukana (zob. np. Virtová i in. 2018). Poza tym uczestnicy NOU nie mają żadnej kontroli nad generowaniem danych, co zwiększa ryzyko, że badacz/badaczka ujawni informacje, których ktoś nie życzy sobie upublicznić (por. Goode 1996). Ostatnie z wymienionych zagrożeń jest szczególnie wysokie w przypadku, gdy dane z badań kogoś dyskredytują. Na przykład w wyniku ich odkrycia uczestnicy badań mogą utracić reputację i różne zasoby (np. pieniądze), a nawet – jeśli ujawnione działania naruszają prawo – wolność. Ponadto nie dbała anonimizacja naraża na szkodę także badacza lub badaczkę, gdyż istnieje ryzyko, że osoby, które wzięły udział w NOU, będą szukały zemsty za rozpowszechnienie ich sekretów (por. Kleszcz 2004).

Uczestnicy i uczestniczki moich badań wraz z anonimizacją wymieniali jeszcze inny czynnik, istotny dla zaakceptowania NOU, a mianowicie rezygnację z upubliczniania danych potencjalnie szkodliwych dla uczestników badań. Badacze i badaczki nie zawsze jednak tak samo rozumieli to zobowiązanie. Dla niektórych ochrona osób badanych przed krzywdą oznaczała troskę o to „żeby w jakies środowisko czy w jakichś ludzi nie uderzyć” (K/S), a dla innych rezygnację z upubliczniania informacji „sensacyjnych”, „które mogłyby tych ludzi postawić w naprawdę złym świetle, a które w ogóle nie miały nic wspólnego z badaniami” (M/S). Różnica pomiędzy wymienionymi podejściami polega na

tym, że w pierwszym przypadku badacz/badaczka nie upubliczniania danych faktycznie narażających kogoś na krzywdę, a w drugim tylko informacji potencjalnie szkodliwych dla uczestników NOU, ale niezwiązanych bezpośrednio z głównym tematem analiz. W tym kontekście pojawia się pytanie – pozostawiam je bez odpowiedzi – czy brak zgody na udział w badaniu powinien obligować badaczy i badaczki do większej ochrony uczestników badań przed krzywdą niż w badaniach jawnych, czy raczej chodzi o większą uważność i ostrożność w upublicznianiu danych z badań (np. bardziej intensywną anonimizację)?

Wśród badaczy i badaczek biorących pod uwagę sposób wykorzystania danych w ocenie etyczności NOU wprawdzie dominowały głosy koncentrujące się na unikaniu ryzyka krzywdy uczestników badań, ale dwie osoby wskazały nie na szkody, lecz na korzyści dla badanych – kryterium rzadko wymieniane w literaturze przedmiotu. Jak stwierdziła uczestniczka badań: „wydaje mi się, że tutaj to musiałyby być naprawdę uzasadnione wartości tego projektu dla nich, a nie tylko korzyściami dla badacza, że zrobi doktorat czy habilitację, dostanie podwyżkę” (K/S). Zacytowana wypowiedź odnosiła się do prowadzenia NOU w środowisku osób uznawanych za zmarginalizowane społecznie. W odróżnieniu od badaczy i badaczek dopuszczających NOU z przyczyn metodologicznych autorka cytatu nie uważała powiększenia zasobu wiedzy na jakiś temat za wystarczającą korzyść z takich badań. Jak się wydaje, badaczka uznawała, że rezygnacja z uzyskania zgody w przypadku osób w trudnej sytuacji życiowej wymaga zadośćuczynienia, czyli jakiegoś rodzaju poprawy ich funkcjonowania. Inaczej – według niej – staje się wykorzystaniem, a zatem użyciem kogoś dla realizacji własnych celów. Powstaje pytanie, wymagające namysłu wykraczającego

poza temat niniejszych rozważań, jakiego rodzaju korzyść z użycia NOU w środowiskach i grupach defaworyzowanych należałoby uznać za wystarczającą rekompensatę?

## Badane środowisko

Rozważając dopuszczalność NOU, część uczestników i uczestniczek moich badań uważała, że należy wziąć pod uwagę specyfikę badanego środowiska. Czynniki ten jest niezmiernie rzadko uwzględniany w literaturze przedmiotu i prawie nieobecny w omówionych wcześniej kodeksach etyki socjologa lub antropologa. Wspomniani badacze i badaczki brali pod uwagę przede wszystkim kryterium negatywne, czyli wykluczające prowadzenie takich badań z osobami uznawanymi za marginalizowane społecznie lub podatne na zranienie:

To znaczy miałabym bardzo negatywny stosunek, jeżeli ktoś chciałby przeprowadzić badanie wśród anonimowych alkoholików i podawałby się jako anonimowy alkoholik i chodziłby na te spotkania (...). Albo na przykład przekraczanie granicy już takie ekstremalne: wyobraźmy sobie, że ktoś chce badać kobiety, które dokonały aborcji, albo gorzej, teraz właśnie poroniły i będzie udawał tą kobietę, która właśnie poroniła i w tym środowisku będzie o to wypytywał. To już są takie rzeczy ekstremalne, ale zdarzają się. Uważam, że tak nie wolno robić. To znaczy zysk z tych badań nie uzasadnia pogwałcenia wolności i swobody tych ludzi. (K/S)

Autorka przywołanego cytatu uważała, że jeśli badacz/badaczka udaje, że ma poważny problem, żeby wejść w środowisko i zdobyć dane, to postępuje nieetycznie. Jeśli dobrze rozumiem tę wypowiedź, to nieetyczność omawianego zachowania wynika z pogwałcenia wolności osób badanych do nieuczestniczenia w badaniu i nieupubliczniania

swoich kłopotów. Zastanawia jednak, dlaczego akurat w tego typu środowiskach należałoby bardziej respektować wspomniane prawa niż w innych. Odpowiedzi na to pytanie udzieliła inna badaczka:

- A etycznie uważasz, że to jest dopuszczalne czy nie?
- W tym wypadku, w takich środowiskach zmarginalizowanych przez swoje doświadczenie traumatyczne, nie, to byłoby nieetyczne.
- A dlaczego, tylko jeszcze dopytam?
- Bo wydaje mi się, że to byłoby takie poszukiwanie sensacji. A w przypadku, tak uważam, a w przypadku, gdy ktoś ma traumatyczne doświadczenie, to najpierw musi wyrazić zgodę na to, żeby o tym opowiadać. Bo taka osoba już i tak została bardzo pokrzywdzona przez los i dodatkowych traum raczej nie ma potrzeby, żeby przeżywała. (K/S)

Oprócz traumatycznych doświadczeń badacze i badaczki wskazywali jeszcze na ryzyko niewłaściwego użycia zebranych danych (na szkodę osoby badanej) lub zdemaskowanie roli badacza/badaczki (zmniejszające i tak niewielkie zaufanie badanych do nowych osób). Jeden z badaczy podsumował to następująco: „robisz tak naprawdę swoją karierę na czyimś nieszczęściu” (M/S). Powstaje jednak pytanie, czy taki zarzut nie dotyczy również badań jawnych w środowiskach osób zmarginalizowanych społecznie lub podatnych na zranienie, a zatem nie tyle wiąże się z poszanowaniem ich autonomicznej decyzji odnośnie do udziału w badaniu, ile ze sprawiedliwą dystrybucją korzyści z badań między badaczy i badaczki oraz badanych.

Nie wszyscy zgadzali się ze stwierdzeniem, że NOU polegająca na udawaniu osoby określonej jako podatna na zranienie lub zmarginalizowana społecznie jest nieetyczne. Niektórzy byli skłonni usprawiedliwić takie badania – o czym już pisałam – jeśli

ich uczestnicy odnieśli korzyść. Inny argument za akceptacją NOU we wspomnianym kontekście wiązał się z negatywną oceną moralności badanego środowiska. Na przykład jedna z uczestniczek moich badań w odpowiedzi na uwagę, że NOU może być kontrowersyjne, gdyż polega na oszukiwaniu osób badanych, zapytała (w kontekście konkretnego przykładu): „ale czy on [badacz – AS] nie stosował takich samych technik jak oni?” (K/A). Sugestia, że postępowanie badanych polegające na wprowadzeniu innych w błąd usprawiedliwia analogiczne zachowanie badacza lub badaczki stawia pytanie o to, jak daleko moralność uczestników badań może legitymizować zachowanie osoby prowadzącej badanie. Czy jeśli uczestnicy badań okradają innych, to badacz/badaczka także ma moralne prawo do kradzieży podczas NOU<sup>11</sup>? Zastanawia również, kto ma oceniać etyczność zachowań potencjalnych uczestników badań i według jakich kryteriów. Oddanie takiej decyzji badaczowi lub badaczce otwiera pole do różnych nadużyć (Warwick 1973). Ponadto, poza przypadkami skrajnymi, gdzie łatwo ocenić, że na przykład dochodzi do naruszenia prawa, istnieje wiele „terenów”, gdzie sytuacja jest raczej złożona, a czyjeś zachowania trudne do jednoznacznej oceny w aspekcie moralnym (zob. Marx 2003: 45).

## Kompetencje moralne badacza/badaczki

Nikt z uczestników lub uczestniczek moich badań nie wspomniał o kompetencjach moralnych badacza/badaczki jako o czynniku, który miałby znaczenie dla usprawiedliwienia NOU. Pomysł na poruszenie tej kwestii w trakcie wywiadów przyszedł mi do głowy po wywiadzie z badaczką, którą znałam już

<sup>11</sup> Pomijam tu aspekt praktyczny polegający na tym, że badacz/badaczka dostosowuje się do zachowań uczestników NOU dla uniknięcia zdemaskowania i wynikających z tego negatywnych konsekwencji.



od jakiegoś czasu. Z jej deklaracji wynikało, że ma raczej negatywny stosunek do NOU, jednak po zakończeniu nagrania dodała, że nie dotyczy to badań, w których wykorzystywała tę technikę (Surmiak 2010; 2015). Badaczka wyjaśniła, że ma zaufanie do mojego „silnego kręgosłupa moralnego”. Początkowo uznawałam, że przypomni sobie, że prowadziłam badania niejawnie i próbuje złagodzić swoje negatywne stanowisko wobec NOU, aby nie zrobić mi przykrości. Jednakże powodowana ciekawością zaczęłam pytać o to kolejnych badaczy i badaczki (abstrahując od moich badań). Kilka osób stwierdziło, że w dopuszczeniu NOU do realizacji wzięłoby pod uwagę kompetencje moralne badacza lub badaczki, czyli zespół wartości, przekonań i zachowań:

Nie jestem do końca przeciwna [NOU – AS]. (...) Jeżeli uważasz, że jesteś takim badaczem, który w razie czego, jeżeli się okaże, że tam się dzieje coś bardzo złego, to będzie chciał reagować i będzie zaangażowany, to proszę ciebie bardzo. A jeżeli jesteś takim badaczem, który nagle stwierdzi: niech się dziennikarze tym zajmą, ja tutaj umyłam ręczki – chodzi o taką odwagę cywilną. (K/AS)

Badaczka podkreśla więc, że jeżeli ktoś stosuje NOU, to musi być wrażliwy na dobrostan uczestników badań i nie traktować ich jako środka do celu, a w konsekwencji mieć odwagę, by zareagować, gdy komuś grozi krzywda. Według innej badaczki dopuszczenie NOU do realizacji powinno zależeć także od cech osobowości: „jeżeli jest to osoba bardziej stonowana, która potrafi pohamować swoje emocje i swoje reakcje, to tak, to już bardziej bym powiedziała, że ktoś taki mógłby wziąć w tym udział [prowadzeniu NOU – AS]” (K/S). Wydaje się, że badaczka wybrała takie cechy jak rozważność i stonowanie emocjonalne, gdyż w jakimś stopniu chronią one uczestników badań przed ewentualną krzywdą wynikającą z wykorzystania NOU.

Uczestnicy i uczestniczki moich badań, którzy uważali kompetencje moralne badacza/badaczki za istotne w usprawiedliwieniu NOU, wydawali się łączyć w swoich poglądach etykę cnót z etyką sytuacyjną. Zgodnie z etyką cnót wysoka kondycja moralna jednostki (tu badacza lub badaczki) gwarantuje moralnie dobre działanie (Szutta 2012). Można jednak zapytać, czy sama chęć ukrycia badawczej tożsamości nie zaprzecza już wysokiej kompetencji moralnej badacza/badaczki, skoro wiąże się z celowym wprowadzaniem innych w błąd? Uczestnicy i uczestniczki moich badań omijali tę trudność poprzez uznanie, że ważniejsza od uczciwości jest wrażliwość na krzywdę osoby biorącej udział w badaniu. Ponadto zakładali, że zachowanie badacza lub badaczki zależy również od sytuacji, a nie tylko od odgórnie narzuconych zasad. Byli świadomi tego, że niełatwo ocenić, czy ktoś posiada wysokie kompetencje moralne, przy czym sami zazwyczaj odwoływali się do znajomości jakiejś osoby i/lub swojej intuicji. Nie są to kryteria łatwo uchwytnie i kodyfikowalne, co chyba tłumaczy, dlatego omawiany warunek dopuszczenia NOU do realizacji pojawia się w literaturze przedmiotu niezwykle rzadko (zob. Virtová i in. 2018).

## Strategia kłamania i debriefing

Wśród uczestników i uczestniczek moich badań pojawiły się pojedyncze głosy, że można usprawiedliwić NOU, jeśli w związku z prowadzeniem badań nie przyjmuje się żadnej nowej roli i/lub gdy zastosuje się debriefing. Na przykład jedna z badaczek stwierdziła: „ktoś jak ma dzieci i chodzi na wywiadówki, to teoretycznie mógłby obserwację na takich wywiadówkach robić bez informowania” (K/A). W literaturze przedmiotu uważa się, że opisane zachowanie uzasadnia rezygnacja z kłamania oraz niskie ryzyko skrzywdzenia uczestników badań (Erikson 1967; Bulmer 1982; por. Lofland i in. 2009: 63–66).

Moim zdaniem nie chodzi o unikanie wprowadzania w błąd, lecz zmianę formy kłamania z czynnej na bierną. Pierwsza z wymienionych polega na wymyślaniu i fałszowaniu informacji, a druga na ich ukrywaniu, czyli przyzwoleniu na wyciąganie błędnych wniosków na jakiś temat (Antas 1999). W kontekście badań społecznych wymienione strategie wpływają na to, jak badacz/badaczka maskuje swoją rolę przed uczestnikami badań, czy w sposób bierny (nic nie mówiąc), czy też czynny (podając błędne informacje). Uznanie, że jedna forma kłamania miałaby być lepsza pod względem etycznym niż druga wymaga – jak sądzę – wyjaśnienia.

Wspomniani badacze i badaczki jako drugi warunek akceptacji dla NOU wymieniali debriefing, czyli zdemaskowanie kłamstwa i szukanie zgody na udział w badaniu po zakończeniu gromadzenia danych. Takie zachowanie zaleca – o czym wcześniej pisałam – *Kodeks etyki socjologa* PTS (2012). Jednakże nie wszyscy uczestnicy i uczestniczki moich badań zgadzali się z omawianym podejściem:

Wydaje mi się, że każdy jakby się dowiedział, że był badany, choć nie wyraził na to zgody, a jeszcze że wykorzystuje się tą obserwację w jakimś niejasnym celu, to czułby się oszukany. Myślę, że trzeba to wziąć na klatę, jak się prowadzi badania w ten sposób. (M/A)

Autor zacytowanej wypowiedzi uważał, że ujawnienie faktu prowadzenia badań po zakończeniu gromadzenia danych może zranić osoby uczestniczące w badaniu, gdyż poczują się oszukane (zob. Chomczyński 2006; Li 2008; Yanow, Schwartz-Shea 2018). Spór o to, czy dokonywać debriefingu wiąże się z konfliktem zasad etycznych – z jednej strony z koniecznością uzyskania świadomej zgody na udział w badaniu, a z drugiej – ochroną badanych przed krzywdą. Omawianą kwestię uwzględnia *Kodeks*

*etyki socjologa* Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego (American Sociological Association 2018). Dokument dopuszcza rezygnację z odkrycia roli socjologa i szukania zgody po badaniach, jeśli istnieje ryzyko skrzywdzenia uczestników badań. Jak jednak określić takie ryzyko? Z literatury przedmiotu wynika, że niektórzy uczestnicy NOU czuli się wykorzystani przez badacza lub badaczkę (np. Virtová i in. 2018), podczas gdy inni nie mieli nic przeciwko byciu „obiektem badań” (Humphreys 1975). Zdarzało się również, że osoby badane gratulowały badaczowi lub badaczce odwagi (Janiszewski 1970) lub nie wierzyły, że przyjęta przez niego/nią tożsamość była fałszywa (np. Surmiak 2015). Płynie z tego wniosek, że trudno przewidzieć reakcje uczestników badań społecznych na ujawnienie roli badacza po zakończeniu NOU. Poza tym debriefing może być kłopotliwy jeszcze z innego względu. Jeden z badaczy podczas prowadzenia NOU w instytucji totalnej powiedział swojemu koledze i uczestnikowi badań, że gromadzi informacje dla celów naukowych. W odpowiedzi ten zagroził mu pobiciem. Przywołana historia wskazuje, przed czym żaden ze wspomnianych kodeksów etyki socjologa nie ostrzega, iż w pewnych kontekstach badawczych debriefing po NOU może wiązać się z ryzykiem krzywdy nie tylko uczestników badań, ale również badacza lub badaczki (por. ASA 2021).

## Zakończenie

Opinie badaczy i badaczek na temat warunków dopuszczenia NOU do realizacji w dużej mierze zgadzają się z poglądami zwolenników i zwolenniczek tej techniki wyrażonymi w literaturze przedmiotu oraz zapisami zawartymi w *Kodeksie etyki socjologa* PTS (2012). Chodzi o takie kryteria jak: uzasadnienie metodologiczne, unikanie krzywdy uczestników badań (i zapewnienie im anonimowości) oraz szukanie zgody na udział w badaniu po zakończeniu groma-

dzenia danych (kwestia sporna). Wspomniana zbieżność dotyczy także prowadzenia NOU w przestrzeni publicznej i quasi-publicznej – okoliczność usprawiedliwiana etycznie zarówno w *Kodeksie etyki antropologa* AAA (2012), jak i w literaturze przedmiotu. W tej ostatniej pojawiają się głosy – artykułowane niekiedy również przez uczestników i uczestniczki moich badań – że należy dopuścić NOU do realizacji, jeśli w badanym środowisku nie potępia się kłamania albo jeśli badacz/ka nie odgrywa żadnej nowej roli na potrzeby badań. Badacze i badaczki nie wspominali natomiast o możliwości prowadzenia NOU w niebezpiecznych i wrogich terenach badawczych, kiedy jawne badania zagrażałyby życiu osób w nie zaangażowanych. Przypomnę, że taką okoliczność uwzględniła niedawno uaktualniona wersja *Przewodnika etyki antropologa* ASA (2021). Zakładam, że uczestnicy i uczestniczki moich badań nie odwoływali się do tego warunku, ponieważ rzadko prowadzą badania w kontekstach ekstremalnych. Co ciekawe, różnice w podejściu do badań niejawnym pomiędzy *Kodeksem etyki socjologa* PTS (2012) a anglosaskimi kodeksami etyki antropologa nie miały odzwierciedlenia w wypowiedziach badaczy i badaczek. Innymi słowy, dyscyplina naukowa, którą reprezentowali, nie wpływała na kryteria oceny etyczności NOU. Może to sugerować, że badacze i badaczki nie korzystają z kodeksów etycznych profesjonalnych stowarzyszeń naukowych przy podejmowaniu decyzji etycznych. Wskazuje to również, że środowisko socjologiczne w Polsce przenika się ze środowiskiem antropologicznym (zob. sekcja Antropologii społecznej PTS). W szerszym ujęciu z kolei byłby to efekt wzajemnego wpływu socjologii i antropologii społeczno-kulturowej (Rancew-Sikora 2013; Woroniecka, Łukasiuk 2013).

W wypowiedziach uczestników i uczestniczek moich badań pojawiają się dwa warunki etycznego usprawiedliwienia NOU rzadko uwzględniane wli-

teraturze przedmiotu: charakterystyka badanego środowiska oraz kompetencje moralne badacza/badaczki. Część badaczy i badaczek uważała, że można stosować NOU, jeśli w badaniu nie biorą udziału osoby podatne na zranienie lub marginalizowane społecznie. Wprawdzie dwoje badaczy *explicite* dopuszczało taką możliwość, ale tylko jeśli uzasadniają to korzyści z badań dla ich uczestników. Omawiane podejście może wynikać z doświadczenia w badaniach z osobami podatnymi na zranienie i/lub marginalizowanymi społecznie, a zatem z dużej – jak można przypuszczać – wrażliwości na ich dobrostan. Niewykluczone również, iż na takie poglądy wpływa narastająca tendencja w badaniach społecznych do koncentracji na ryzyku krzywdy uczestników badań (Iphofen 2020), w tym ryzyku wykorzystania (AAA 2012: 11; ASA 2012: 4; Gupta, Kelly 2014). Badacze wskazywali też na kompetencje moralne osoby prowadzącej NOU, co współgra z niektórymi opiniami przedstawianymi w literaturze przedmiotu mówiącymi, że użycie tej techniki wymaga od badacza lub badaczki jeszcze większej refleksyjności oraz uważności na etykę niż w przypadku badań jawnych (Virtová i in. 2018). Jednak kwestia kompetencji moralnych jako warunku prowadzenia NOU nie została jeszcze głębiej przedyskutowana. Ten problem wymaga dalszych badań, zwłaszcza w kontekście etyki cnót, na ile badacze w swojej praktyce badawczej kierują się przekonaniem, że posiadają jakieś specyficzne kompetencje moralne (jakie?), które gwarantują, że ich działania badawcze będą etyczne. Ponadto warto byłoby poszerzyć analizy o reprezentatywne badania ilościowe dotyczące stosunku socjologów i socjolożek oraz antropologów i antropolożek społeczno-kulturowych do NOU, w tym warunków dopuszczenia tej techniki do realizacji<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Wygłosiłam wstępną wersję tego artykułu jako referat na sympozjum Sekcji Antropologii Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (Warszawa, 27–28 września 2021 r.).

## Bibliografia

- Antas Jolanta (1999) *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- American Anthropological Association (2012) *Statement on ethics: principles of professional responsibilities* (<http://ethics.americananthro.org/category/statement/>) [dostęp 4.02.2022].
- American Sociological Association (2018) *Code of ethics* ([www.asanet.org](http://www.asanet.org)) [dostęp 6.05.2022].
- Association of Social Anthropologists of the UK and the Commonwealth (2021) *Ethical guidelines for good research practice* (<https://www.theasa.org/downloads/ASA%20ethics%20guidelines%202011.pdf>) [dostęp 4.02.2022].
- Bielska Beata (2016) *Praktyki ukrywania. O pułapkach, pokusach i pułapkach z badań niejawnych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 3, s. 70–87 ([http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume35/PSJ\\_12\\_3.pdf](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume35/PSJ_12_3.pdf)) [dostęp 4.02.2022].
- British Sociological Association (2017) *Statement of ethical practice* ([https://www.britisoc.co.uk/media/24310/bsa\\_statement\\_of\\_ethical\\_practice.pdf](https://www.britisoc.co.uk/media/24310/bsa_statement_of_ethical_practice.pdf)) [dostęp 4.02.2022].
- Bulmer Martin (1980) *Comments on 'The ethics of covert methods*. „The British Journal of Sociology”, vol. 31, no. 1, s. 59–65 (DOI: <https://doi.org/10.2307/590063>).
- Bulmer Martin (1982) *When is disguise justified? Alternatives to covert participant observation*. „Human Sciences Press”, vol. 5, no. 4, s. 251–264.
- Calvey David (2008) *The art and politics of covert research: doing 'situated ethics' in the field*. „Sociology”, vol. 42, no. 5, s. 905–918 (DOI: <https://doi.org/10.1177/0038038508094569>).
- Calvey David (2013) *Ethnography in criminology: a submerged yet creative tradition*. „Current Issues in Criminal Justice”, vol. 25, no. 1, s. 541–550 (DOI: <https://doi.org/10.1080/10345329.2013.12035980>).
- Chomczyński Piotr (2006) *Wybrane problem etyczne w badaniach. Obserwacja uczestnicząca ukryta*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 2, nr 1, s. 68–87 ([http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/volume2\\_pl.php](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/volume2_pl.php)) [dostęp 4.02.2022].
- Crow Graham i in. (2006) *Research ethics and data quality: the implications of informed consent*. „International Journal of Social Research Methodology”, vol. 9, no. 2, s. 83–95 (DOI: <https://doi.org/10.1080/13645570600595231>).
- Denzin Norman (1968) *On the ethics of disguised observation*. „Social Problems”, no. 115, s. 502–504.
- Doktor Kazimierz (1964) *Przedsiębiorstwo przemysłowe. Studium socjologiczne Zakładów Przemysłu Metalowego "Cegielski"*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Donovan Frances R. (1920) *The woman who waits*. Boston: Badger.
- Erikson Kai (1967) *A comment on disguised observation in sociology*. „Social Problems”, no. 14, s. 366–373.
- Festinger Leon, Riecken Henry, Schachter Stanley (1956) *When prophecy fails: a social and psychological study of a modern group that predicted the destruction of the world*. Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.
- Frieske Kazimierz W. (1999) *Marginalność społeczna* [w]: Zbigniew Boksański i in., red., *Encyklopedia socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 167–171.
- Goode Erich (1996) *The ethics of deception in social research: a case study*. „Qualitative Sociology”, no. 19, s. 11–33 (DOI: <https://doi.org/10.1007/BF02393246>).
- Gupta Clare, Kelly Alice B. (2014) *The social relations of fieldwork: giving back in a research setting*. „Journal of Research Practice”, vol. 10, no. 2, s. 1–11 (<http://jrp.icaap.org/index.php/jrp/article/view/423/352>) [dostęp 4.02.2022].
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul (2000) *Metody badań terenowych*. Przełożył Sławomir Dymczyk. Poznań: Zys i S-ka.
- Herrera Christopher D. (1999) *Two arguments for 'covert methods' in social research*. „British Journal of Sociology”, vol. 50, no. 2, s. 331–343 (DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1468-4446.1999.00331.x>).
- Homan Roger (1980) *The ethics of covert methods*. „The British Journal of Sociology”, no. 1, s. 46–59.
- Humphreys Laud (1975) *Tearoom trade: impersonal sex in public places*. New Jersey: Aldine Transaction.
- Iphofen Ron, ed., (2020) *Handbook of research ethics and scientific integrity*. Cham: Springer (DOI: <https://doi.org/10.1007/978-3-319-76040-7>).
- Janiszewski Ludwik (1970) *O obserwacji uczestniczącej na statku morskim*. „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 303–318.



- Kaźmierska Kaja (2018) *Doing biographical research-ethical concerns in changing social contexts*. „Polish Sociological Review”, vol. 3, no. 302, s. 393–411.
- Kleszcz Irena (2004) *Wykorzystanie ukrytej obserwacji uczestniczącej w badaniu stylu życia szarej strefy*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 189–202.
- Kluczevska Karolina, Lottholz Philipp (2021) *Recognizing the never quite absent: de facto usage, ethical issues, and applications of covert research in difficult research contexts*. „Qualitative Research” (DOI: <https://doi.org/10.1177/14687941211033084>).
- Konecki Krzysztof T. (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych: teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kozinets Robert V. (2012) *Netnografia. Badania etnograficzne online*. Przełożyła Maja Brzozowska-Brywczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kunnath George J. (2013) *Anthropology's ethical dilemmas: reflections from the Maoist fields of India*. „Current Anthropology”, vol. 54, no. 6, s. 740–751.
- Kvale Steinar (2004) *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*. Przełożył Stanisław Zabielski. Białystok: Trans Humana.
- Lauder Matthew A. (2003) *Covert participant observation of a deviant community: justifying the use of deception*. „Journal of Contemporary Religion”, vol. 18, no. 2, s. 185–196.
- Li Jun (2008) *Ethical challenges in participant observation: a reflection on ethnographic fieldwork*. „The Qualitative Report”, vol. 13, no. 1, s. 100–115 (DOI: <https://doi.org/10.46743/2160-3715/2008.1608>).
- Lofland John i in. (2009) *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*. Przełożyły Anna Kordasiewicz, Sylwia Urbańska, Monika Żychlińska. Warszawa: Scholar.
- Lugosi Peter (2006) *Between overt and covert research: concealment and disclosure in an ethnographic study of commercial hospitality*. „Qualitative Inquiry”, vol. 12, no. 3, s. 541–561 (DOI: <https://doi.org/10.1177/1077800405282801>).
- Marx Gary T. (2003) *Uwagi na temat odkrywania, gromadzenia i oceny ukrytych i brudnych danych*. Przełożył Daniel Wicenty. „ASK. Społeczeństwo, Badania, Metody”, nr 12, s. 7–50.
- Marzano Marco (2007) *Informed consent, deception, and research freedom in qualitative research*. „Qualitative Inquiry”, vol. 13, no. 3, s. 417–436 (DOI: <https://doi.org/10.1177/1077800406297665>).
- Marzano Marco (2018) *The ethics of covert ethnographic research* [w:] Catriona I. Macleod i in., eds., *The Palgrave handbook of ethics in critical research*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 399–413.
- Miszewski Kamil (2005) *Socjolog w kryminale: więzienie jako nieprzyjazny teren badań*. „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 65–92.
- Miszewski Kamil (2007) *Kiedy badacz jest tajnym agentem. O postrzeganiu niejawnej obserwacji uczestniczącej jako etycznie problematycznej, metodach badań ilościowych, zakulisowych wymiarach życia społecznego i ich związku ze wszystkim tym, o czym przed chwilą*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 3, nr 2, s. 33–62 ([http://www.qualitative-sociologyreview.org/PL/volume4\\_pl.php](http://www.qualitative-sociologyreview.org/PL/volume4_pl.php)) [dostęp 4.02.2022].
- Moczydłowski Paweł (1989) *O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich. Przypadek instytucji totalnych* [w:] Antoni Sułek, Krzysztof Nowak, Anna Wyka, red., *Poza granicami socjologii ankietowej*. Warszawa: Instytut Socjologii UWPTS, s. 31–59.
- Patton Michael Q. (1990) *Qualitative evaluation and research methods*. Newbury Park: Sage.
- Pearson Geoff (2009) *The researcher as hooligan: where 'participant' observation means breaking the law*. „International Journal of Social Research Methodology”, vol. 12, no. 3, s. 243–255 (DOI: <https://doi.org/10.1080/13645570701804250>).
- Polskie Towarzystwo Socjologiczne (2012) *Kodeks etyki socjologa* (<http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf>) [dostęp 4.02.2022].
- Rancew-Sikora Dorota (2013) *Między faktem, wyobraźnią i refleksją. Parę uwag o wzajemnych relacjach socjologii i antropologii*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 3, s. 90–107.
- Roulet Thomas J. i in. (2017) *Reconsidering the value of covert research: the role of ambiguous consent in participant observation*. „Organizational Research Methods”, vol. 20, no. 3, s. 487–517.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Dz. Urz. UE L Nr 119, s. 1, ze sprostowaniem.
- Russell Lisa, Barley Ruth (2020) *Ethnography, ethics and ownership of data*. „Ethnography”, vol. 21, no. 1, s. 5–25 (DOI: <https://doi.org/10.1177/1466138119859386>).
- Scheper-Hughes Nancy (2001) *Saints, scholars and schizophrenics: Mental illness in rural Ireland*. Twentieth Anniversary Edition, Updated and Expanded. Berkeley: University of California Press.
- Scheper-Hughes Nancy (2004) *Parts unknown: undercover ethnography of the organs-trafficking underworld*. „Ethnography”, vol. 5, no. 1, s. 29–73 (DOI: <https://doi.org/10.1177/1466138104041588>).

- Schrag Brian (2009) *Piercing the veil: ethical issues in ethnographic research*. „Science and Engineering Ethics”, vol. 15, no. 2, s. 135–160.
- Siuda Piotr (2010) *Prowadzenie badań w Internecie – podstawowe problemy etyczne*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4, s. 187–202.
- Spicker Paul (2011) *Ethical covert research*. „Sociology”, vol. 45, no. 1, s. 118–133 (DOI: <https://doi.org/10.1177/0038038510387195>).
- Surmiak Adrianna (2010) *W sieci kłamstw i zamęcie ról społecznych: dylematy etyczne związane z prowadzeniem badań w środowisku prostytutek ulicznych* [w:] Katarzyna Kaniowska, Noemi Modnicka, red., *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Wrocław, Łódź: PTL, s. 165–183.
- Surmiak Adrianna (2015) *Antropologia kłamstwa. O sposobach interpretacji kłamstwa na przykładzie społeczności katolickiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej*. Kraków: Nomos.
- Surmiak Adrianna (2019) *Komisje etyczne dla badań społecznych w Polsce. Perspektywa socjologów i antropologów społeczno-kulturowych*. „Studia Socjologiczne”, t. 4, nr 235, s. 157–182.
- Szarfenberg Ryszard (2013) *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne* [w:] Grażyna Firlić-Fesnak, Małgorzata Szyłko-Skoczny, red., *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*. Warszawa: PWN, s. 317–332.
- Szutta Natasza (2012) *Dwie strategie dyskusji z sytuacjonistyczną krytyką współczesnej etyki cnót*. „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, nr 2, s. 101–121.
- Ślęzak Izabela (2016) *Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Virtová Tereza, Stöckelová Tereza, Krásná Helena (2018) *On the track of covert research: lessons from taking ethnographic ethics to the extreme*. „Qualitative Inquiry”, vol. 24, no. 7, s. 453–463 (DOI: <https://doi.org/10.1177/1077800417732090>).
- Warwick Donald P. (1973) *Tearoom trade: means & ends in social research*. „The Hastings Center Studies”, vol. 1, no. 1, s. 27–38 (DOI: <https://doi.org/10.2307/3527471>).
- Wiles Rose (2012) *What are qualitative research ethics?* London: Bloomsbury Academic (DOI: <http://dx.doi.org/10.5040/9781849666558.ch-001>).
- Woroniecka Grażyna, Łukasiuk Magdalena (2013) *Znikające różnice. Relacje między socjologią i antropologią kulturową w świetle teorii systemów Niklasa Luhmanna*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 3, s. 6–21 ([www.przegladsocjologiiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiiijakosciowej.org)) [dostęp 4.02.2022].
- Yanow Dvora, Schwartz-Shea Peregrine (2018) *Framing “deception” and “covertness” in research: do Milgram, Humphreys, and Zimbardo justify regulating social science research ethics?* „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 19, no. 3 (DOI: <https://doi.org/10.17169/fqs-19.3.3102>) (<https://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/3102/4274>) [dostęp 4.02.2022].

## Cytowanie

Surmiak Adrianna (2022) *Problemy etyczne niejawnej obserwacji uczestniczącej. Perspektywa antropologów społeczno-kulturowych i socjologów*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 18, nr 2, s. 54–71 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiiijakosciowej.org)>. DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.18.2.03>

## The Ethics of Covert Participant Observation: The Perspective of Sociologists and Socio-Cultural Anthropologists

**Abstract:** In covert participant observation, the researcher deliberately conceals the conduct of the research and/or their research identity from research participants. This way of conducting research raises ethical controversies in the research community due to, among other things, the lack of informed consent to participate in the study, the risk of violating the privacy of the research participants, and deceiving them. Anglophone codes of ethics for anthropologists suggest the unethicity of covertly obtaining data; the exception is research carried out in the public sphere or a case when such a disclosure would endanger someone’s life. In contrast, the Code of Ethics for Sociologists of the Polish Sociological Association (2012) condones covert research as an exception when there are methodological reasons to do so. However, little is known about how sociologists and anthropologists evaluate such a practice from the ethical point of view. On the basis of in-depth interviews with 56 anthropologists and sociologists on the subject of research ethics in research practice, I analyze under what conditions – according to my interviewees – the conduct of covert participant observation can be justified. I also answer the question whether the opinions of sociologists differ from those of anthropologists on this issue.

**Keywords:** research ethics, covert research, covert participant observation, research with researchers